

O synagodze w Wirku

O synagodze w Wirku wiadomo niezwykle mało. Dlatego z uznaniem powitaliśmy kolejną publikację dotyczącą synagogi wireckiej, zamieszczoną w numerze „Wiadomości Rudzkich” z dnia 21.09.2011 r. Jesteśmy gorącymi zwolennikami idei ocalenia pamięci o niej, popieramy najmocniej starania Pana Franciszka Bukala, którego znamy osobiście i wielce cenimy, a ponadto nieraz korzystaliśmy z Jego informacji.

Nie możemy się jednak zgodzić z tezą, zawartą w tytule artykułu, że pozostała jedna fotografia. Nieszczęsnym skutkiem wielu materiałów o naszej Rudzie Śląskiej jest to, że prawdy raz napisane stają się „prawdami objawionymi”.

Rzeczywiście, do niedawna ta fotografia kopuł synagogi zbudowanej w stylu neomauretańskim, a nie mauretańskim, pochodząca ze zbiorów Jana Stefana Dworaka, i wielokrotnie publikowana bez podawania źródła, była jedyną.

Tak się jednak składa, że właśnie w „Wiadomościach Rudzkich”, ponad trzy lata temu, w numerach z 7 maja i 28 maja 2008 roku opublikowano dwa obszernie materiały naszego autorstwa, na temat synagogi w Wirku (także innych istniejących w innych miejscowościach, obecnie dzielnicach Rudy Śląskiej). Dodaliśmy tam 2 zdjęcia, o wiele ciekawsze, gdyż pokazujące większe fragmenty synagogi, a co ważniejsze jej usytuowanie w przestrzeni wireckiej.

Jedną fotografię odnalazł młody, ale już znany i zasłużony, historyk Przemysław Noparlik w albumie prywatnym mieszkańca Kochłowic, a drugą udostępnił nam Zdzisław Sobieraj z Muzeum Miejskiego w Rudzie Śląskiej.

Można więc żartem powiedzieć, że stan ikonografii dotyczącej synagogi wzrósł do 300%, z czego należy się ogromnie cieszyć. Ostatnio udało się nam dotrzeć także do mapy z 1902 roku pokazującej dokładne usytuowanie synagogi.

W sprawie tej 2 tygodnie temu napisaliśmy do Redakcji WR, ale naszych uwag nie uwzględniono. Uważamy, że sprawa jest zbyt ważna, aby ją przemilczeć.

Barbara i Adam Podgórcy